Nr. 53. Kraków, Poniedziałek 23 Lutego 1891. Rocznik III.

Przedpłata wynosi:

w Krakowie:
miesięcznie 1 złr., kwartalnie 3 złr., półrocznie 6 złr., rocznie 12 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.

Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.

Numer pojedyńczy 6 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie, a więc i w niedzielę, o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce za pierwszy raz 10 centów, za następne po 5 centów. — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.

Adres dla telegramów:
„KURJER“ — KRAKÓW.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ulica Szewska Nr. 7, I. piętro.

Sprawa o zabójstwo Wisnowskiej.

(Ciąg dalszy).

Na wieczornem piątkowem posiedzeniu, świadek Aleksander Myszuga, oświadczył, że pragnie uzupełnić swoje zeznanie. Dodaje, że na tydzień przed śmiercią Wisnowskiej, zwracał jej uwagę, że w mieście mówią powszechnie, iż jest kochanką Barteniewa. Wtedy założyła palce na krzyż i wypowiedziała uroczystą przysięgę na popioły ojca, na miłość matki, której życie jest jej życiem, że nigdy do Barteniewa nie należała.

Z piśmiennych zeznań Emilji Kicińskiej, odczytanych w sobotę. dowiadujemy się, że córka Marja Wisnowska, urodziła się w 1860 r W kilka miesięcy umarł jej ojciec i matka wstąpiła w związki małżeńskie, parę lat później, z nieżyjącym już także Władysławem Kicińskim. Córkę wychowała starannie, w 17 roku już ukończyła pensję i następnie ciągle się sama kształciła. W domu, bywało bardzo wielu mężczyzn i między nimi Barteniew, nie uważała jednak, aby był bardzo zakochany. Czasem przysyłał prezenta. Obiecał jej dać medaljon do roli w „Żywym posągu“, pokazywał nawet model do niego, ale prezentu nie przysłał. Raz zapytała o to Manię i otrzymała odpowiedź, że Barteniew jest hołysz, zamówił co prawda, medaljon, lecz nie ma pieniędzy na wykupienie i oczekuje zasiłku od ojca. Gdy była na letniem mieszkaniu, przyjechał Barteniew. Na uwagę, że podobne wizyty mogą ją skompromitować, przyrzekła, że się to więcej nie powtórzy i poufnie zwierzyła się, iż chciałaby zerwać wszystkie z nim stosunki, bo ją ogromnie nudzi.

Różnicę, między treścią podartych i całych kartek, tłumaczy tem, że pierwsze pisała wtenczas, gdy sądziła, iż ten człowiek ulituje się nad nią Później straciła wszelką nadzieję ratunku i napisała trzy ostatnie, które podarł Barteniew. Żadnych trucizn nie widziała; była mowa o jakimś pierścionku, mającym zawierać proszek podejrzany, ale nieboszczka całą historję w żart obróciła. Przytem zaręcza, że Mania nie nosiła nigdy ze sobą żadnych paczek, nawet parasol rzadko brała ze sobą.

Zeznania całego szeregu następujących świadków, nie przedstawiają nic ważniejszego. Tylko podporucznik Krum opowiada, że Barteniew uważał siebie, jako wielkiego zdobywcę serc i że żadna kobieta, nie jest w stanie mu się oprzeć. To samo potwierdza pułkownik Karantiejew. Ten ostatni zawsze sobie z niego żartował i powtarzał mu często:

— „Oh! pan jesteś prawdziwym Don Juanem“.

Świadek Emma Sztengel, siostra cioteczna Wisnowskiej, zeznaje, iż raz podsłuchała rozmowę prowadzoną po francuzku między Wisnowską i Barteniewem.

— I pan zabiłbyś mnie z zimną krwią?

— Tak jest, z zimną krwią.

— Ani ręka nie zadrżałaby?

— Tak jest, ręka nie zadrżałaby mi.

Dodaje, że siostra jej była bardzo oczytaną i najlepiej lubiła przestawać z literatami

Kuzynka Wisnowskiej, Kruziewicz, powiada, iż była jej najbliższą powiernica Barteniewa spotkała parę razy, ale Wisnowska nie lubiła go i owszem, nawet wyśmiewała Chciała z nim zerwać wszelkie stosunki, lecz odczuwała pewną bojaźń, aby się nie zabił, bo ten wypadek, zwichnąć mógłby całą jej karjerę artystyczną. Umierać nie chciała i przywiązywała wielką wagę do życia. Z powodu czyjegoś otrucia we Lwowie, mówiła, iż gdyby miała skończyć samobójstwem, to chciałaby umierać wśród kwiatów, zieleni i w otoczeniu tchnącem poezją. Była bardzo oszczędną, chociaż nie skąpą. Wszystkie pieniądze oddawała matce i zebrała dla niej 5000 rubli. Prezenta Barteniewa, składające się z mandoliny, skóry niedźwiedzia białego, paru bombonierek i jakiejś bransoletki, matka Kicińska, odesłała do pułku.

Zapytany jenerał Palicyn, co do stanowiska prasy wobec Wisnowskiej, odpowiada, że początkowo bardzo na nią zważał, ale przekonawszy się, że prasa warszawska jest więcej stronną, niż którakolwiek inna, przestał się zupełnie interesować tem, co piszą. Ztąd, nic nie może powiedzieć o stosunku prasy do artystki.

Reżyser teatru Rozmaitości, Jan Tatarkiewicz unosi się nad znakomitym talentem Wisnowskiej. W ostatnich czasach była nadzwyczaj zdenerwowaną. W rozmowie powiedziała mu: „Jest jeden człowiek, jak dziki zwierz i zobaczysz pan, że mnie kiedy zabije“. Tak się przestraszył temi słowy, iż zawołał: — „Pani, przeżegnaj się“.

Świadek Kazimierz Zalewski, redaktor *Wieku* i komedjopisarz, zeznaje, iż Wisnowską poznał w 1881 roku, gdy miała grać w jego komedji. Miewała często halucynacje i raz w jego obecności, dostała nagle pewnego rodzaju tężca. Wyprężyła się jak struna i patrząc w róg pokoju nieruchomie, zapytała, czy czego nie widzi? Sądził, iż gra komedję, ale przekonał się, że atak prawdziwy i zaczął wołać matkę. W krótce jednak uspokoiła się i opowiedziała, iż ukazał się jej djabeł w czerwonem ubraniu. Toż samo miało się przytrafić, gdy do Włoch jechała Wtenczas, autentyczny Mefisto miał się ukazać na szybie wagonu, ale sprawdziła później, że tak podziałała na nią czerwona firanka W ostatnich czasach, zauważył u niej wielki rozstrój nerwowy i radził, aby wyjechała za granicę i serjo się leczyła w jakim domu zdrowia.

O śmierci i samobójstwie, nigdy nie wspominała. Także nic o Barteniewie i tylko raz napomknęła, że się w niej kocha dwóch huzarów.

Stefan Krzywoszewski znał dobrze Barteniewa i widywał go często u Wisnowskiej Jednak nie zauważył między niemi żadnej poufałości i traktowali się wzajemnie dość ceremonjalnie. Na trzy tygodnie przed wypadkiem, był u niej na obiedzie. Przyszedł później Barteniew. Wisnowska wyszła do niego do salonu, podczas gdy Krzywoszewski pozostał w pokoju jadalnym.

Po chwili wróciła Wisnowska blada, przestraszona i z rewolwerem w ręku.

„Chciał mnie zabić — rzekła — przykładał mi rewolwer do skroni. Gdybym nie wyrwała, już byłoby po mnie“.

Świadek zamierzał pójść do salonu, ale nie puściła go, dodając: „To się już więcej nie powtórzy“.

Przew. Czy pan nie przypuszczasz, że Wisnowska odegrała komedję?

Świadek. Sądzę, mówiła prawdę.

Według niego, Wisnowska była w ostatnich czasach zdenerwowaną i rozdrażnioną. Uskarżała się na prasę, ale nie wie dlaczego, bo nie wspominała o żadnej osobistej niechęci i urazie. W ostatnich jednak czasach, literaci i dziennikarze bywali u niej daleko rzadziej.

Prokurator. Czy świadek nie sądzi, że na oziębienie wpłynęło bliższe zawiązanie stosunków z huzarami?

Świadek. Być może.

Antoni Mieszkowski, dziennikarz, powiada, że Wisnowska była bardzo inteligentną i pracowitą. Nadmierny wysiłek w studjowaniu ról, być może, przyczynił się do jej zdenerwowania. Postępy, jakie robiła w sztuce, przechodziły zwykłą miarę i przytem kochała szalenie swą matkę. Był dla niej życzliwie usposobiony, ale zawsze na stopie etykietalnej.

Prokurator. Czy pan nie zauważył zmiany w jej usposobieniu po powrocie z zagranicy?

Świadek Zmieniła się sfera jej stosunków.

Prokurator przypomina, że w pierwiastkowem śledztwie, mówił o zmianie w usposobieniu Wisnowskiej.

Świadek Po powrocie z zagranicy, nabrała większej swobody teatralnej i dopiero wtenczas zaczęła wchodzić w repertuar. Tworzyła nowe kreacje sceniczne, jak: „Lenę“ i inne.

Prokurator zwraca uwagę, że chodzi mu o kobietę, a nie o artystkę.

Przewodniczący zaś prosi, aby opowiedział wypadek z chloroformem.

Świadek. Pewnego razu zaproponowała mi żartem, abyśmy się wspólnie otruli. Wyjęła chloroform i powąchała kilka kropli. Widząc, że się chwieje, poszedłem po wodę i ocuciłem ją.

O Barteniewie wyraża się, że czuła do niego wstręt fizyczny Co zaś do prasy, to była jej faworytką i jeżeli ją krytykowano w ostatnich czasach, to tylko dla tego, że występowała w lichych sztukach.

Prokurator. Czy nie wspominała panu, że woli śmierć, niż Barteniewa?

Świadek. Jest to znowu wyrażenie wzięte dosłownie z jakiegoś całkowitego okresu zeznań moich. Wyraz „śmierć“, używa się często w potocznej mowie i powiadamy „znudził nas na śmierć“, co nic nie przeszkadza, abyśmy brali to słowo w dosłownem znaczeniu.

Handel dziewczętami.

Gazeta Rzeszowska donosi:

Policja rzeszowska odkryła, iż handel dziewczętami mimo wszelkich środków ostrożności i wydanych zarządzeń władz, udawał się dotychczas z pomyślnem powodzeniem w naszym kraju, chciwym zysku handlarzom. Sprawdzonem zostało iż z końcem sierpnia 1889 roku, sprzedali małż. Fleckowie (zwani Kwatsche) w Przemyślu, Katarzynę Adamów, 16 lat liczącą, córkę tamtejszego stolarza, ajentowi ze Lwowa, a w tym samym czasie N. Breunerowa z Sambora Marją Komuniak, 17 lat liczącą, córkę gospodarza z Sadkowic, drugiemu ajentowi w Samborze. Każdy z ajentów powiózł swą ofiarę do Pesztu drogą umówioną i tam w pewnym hotelu przy dworcu kolejowym razem się połączywszy, podróżowali wprost do Konstantynopola.

Z dworca kolejowego w Konstantynopolu wywieźli je omnibusem do pewnego parku za stolicą, w którym przybycia ich oczekiwało już 9 kupców z pełnemi trzosami. — Po dokładnem oglądnięciu i zbadaniu fizycznem tych ofiar, przystąpiono do licytacji, a po dłuższym targu nabył je jako najwięcej dający N. Kugel, właściciel domu publicznego w Konstantynopolu przy ulicy „Cula capuxande“, płacąc galicyjskim ajentom od każdej bogdanki po 60 lirów tureckich, t. j. przeszło 600 złr. Towar zakupiony stał się własnością nabywcy, a ten zawiózł takowy do swego haremu i umieścił na I. piętrze pod zamknięciem i strażą

Bogdanki nasze zdziwiły się wprawdzie tem postępowaniem, ale cóż robić, było już zapóźno, gdy się spotrzegły pod kluczem, a w otoczeniu swojem poznały dwanaście innych dziewcząt tej narodowości, co i one, również z Galicji, które w ten sam sposób wywiezione zostały. Między innemi poznały one tam Surę Brachfeld z Czudca, córkę Abrahama Brachfelda, liczącego obecnie blizko lat 90, którą z Przemyśla przed dwoma laty wywieziono, Anielę Berniak z pod Krakowa, którą przed 7 miesiącami, i Feigę N. ze Złoczowa, którą ze Lwowa przed 18 miesiącami do Konstantynopola wywieziono. Innych dziewcząt z nazwiska poznać nie zdołały, bowiem pod karą cielesnej chłosty narodowym językiem nie wolno im było z sobą rozmawiać. Każda z nich ma tam swą osobną celę, a na kurytarzach w tym celu jest straż ustawiona; również dzieje się to samo, gdy się mają zejść dwie lub więcej razem.

Każda z nowo-przybyłych dziewcząt nie ma żadnej styczności na zewnątrz i trzymaną bywa w ukryciu przez pierwsze dwa miesiące, dopóki nie nauczy się kilkanaście słów mowy tureckiej, aby mogła przed kontrolą urzędzową podać swe przybrane tureckie imię i nazwisko, oraz miejscowość.

Jedna jednak Katarzyna Adamów zdobyła się na odwagę i dnia 9 października 1890 w nocy spuściła się z I piętra oknem na prześcieradłach na ulicę i zdołała dotrzeć do ambasady austro-węgierskiej w Konstantynopolu, zkąd na koszt kraju odesłano ją do Galicji.

Śledztwo energiczne przez c. k. prokuratorję państwa i policję w Przemyślu w sprawie powyższej, wskutek doniesienia policji rzeszowskiej, zostało zarządzonem i kilku handlarzy tego żywego towaru już uwięziono. Dalsze dochodzenia są w toku i spodziewać się należy, że władze kompetentne energicznie wystąpią i zajmą się tą sprawą, by i inne, tam pozostałe dziewczęta, nieznane z nazwiska, zostały uwolnione i miały powrót do kraju umożebniony, niewątpliwie bowiem pokaźna cyfra Polek po wielu innych takich zakładach w Konstantynopolu jest więzioną.

Kronika miejscowa

Kalendarz. Dziś: śś. Piotra Damjana i Romany p.; jutro: śś. Macieja ap. i Zygfryda b.

Rocznice. Dnia 23 lutego 1574 Samuel Zborowski zabija Wapowskiego pod bokiem króla na Wawelu.

Największą miała Rosja nienawiść do kościoła unickiego, który i kościelnie odróżnia Rusinów od Moskali i pod względem narodowym wzmacnia ich indywidualizm. Już za Katarzyny uderzał carat taranem w cerkiew unicką, ale za Mikołaja najsrożej na nią się rzucił. Zamykanie cerkwi, zmuszanie księży do wprowadzenia obrządków prawosławnych, pędzenie ludności batogami kozackiemi do cerkwi prawosławnych, znoszenie biskupstw i parafij, wszystko to stało się systematyczną akcją rządu, wymierzoną na obalenie unji, która jedynie i wyłącznie w obrębie Królestwa kongresowego, aż do najnowszych czasów cierpiano. Przez lat kilkanaście tak szybko zacierał Mikołaj znamiona unickiej cerkwi, że z niej ślad tylko w tem pozostał, iż jeszcze z tytułu uznawano papieża za głowę przez Moskali skarykaturowanego kościoła. Ale i to miało ustać. Na rozkaz Mikołaja, pod naciskiem Skrypicyna i kozaków, *podpisał Józef Siemaszko*, jako biskup litewski, *dnia* 12 lutego *(23 n. kalend.)* 1839 r., w Połocku nad Dźwiną, akt zawarcia unji, wypowiedział posłuszeństwo papieżowi i oświadczył uroczyste przystąpienie, które nazwał powrotem do kościoła grecko-rosyjskiego, rządzonego przez cara moskiewskiego i jego radę, czyli „synod prawosławny“. Wraz z Siemaszką podpisali akt odstępstwa: Antoni Zubko, biskup brzeski, wikarjusz djecezji litewskiej; Bazyli Łużyński, biskup połocki, administrator djecezji białoruskiej; Jan Komiszewski, oficjał. asesor w kolegjum duchownem grecko-unjackiem; Antoni Tupalski, oficjał, prezydent konsystorza litewskiego; Michał Szelepin, oficjał, prezydent konsystorza białoruskiego, rektor seminarjum; Michał Hołubowicz, oficjał, wiceprezydent konsystorza litewskiego i wielu, wielu innych, a wogóle z 2006 księży świeckich i 342 Bazyljanów, podpisało ten akt 1305 osób. Znaczną część podpisów pozyskano podstępem. Tych duchownych, którzy odstępstwa nie podpisali, pozbawiono parafji, rozpędzono, pobrano do wojska, kilkuset wysłano na Sybir, a wielu pozamykano w monasterach szyzmatyckich, jak w więzieniu.

W fejletonie naszego pisma pomieścimy w bieżącym tygodniu, przed rozpoczęciem druku większej powieści oryginalnej, kilka pomniejszych utworów literackich, które od dłuższego czasu czekają na to w tece redakcyjnej.

W sześćdziesiątą rocznicę bitwy pod Grochowem, która przypada w środę dnia 25 b. m. odprawionem zostanie o godzinie 10 rano uroczyste nabożeństwo żałobne fundacyjne w kościele OO. Dominikanów. za duszę ś. p. generała Jana Skrzyneckiego, naczelnego wodza i wszystkich poległych lub zmarłych towarzyszy jego z 1830—31 roku.

Dr Józef Wereszczyński członek Wydziału krajowego, bawił w dniu wczorajszym w Krakowie w powrocie z Czernichowa, gdzie zwiedzał szczegółowo szkołę rolniczą. Pan radca Wereszczyński, uwzględniając coraz większy napływ uczniów do szkoły, których na letnie półrocze zgłosiło się o 30 więcej, niż statut przyjąć pozwala, postanowił przedstawić Wydziałowi krajowemu wniosek, aby rozszerzyć zakład o 20 miejsc i w tym celu przebudować budynek główny. Nie ulega wątpliwości, że Wydział krajowy przychyli się do tego wniosku, gdyż już obecnie jest w szkole 10 uczniów więcej a dotychczasowy budynek jest tak szczupły, iż pomieścić się w nim niepodobna.

Członkami honorowymi poznańskiego Tow. przyjaciół nauk, zostali przez walne zgromadzenie na wniosek wydziału lekarskiego, zamianowani między innymi krakowscy profesorowie: Rydel, Blumenstock i Madurowicz.

JE. prof. dr J. Majer dotychczasowy prezes Akademji Umiejętności, w tych dniach będzie obchodził jubileusz sześćdziesięcioletni doktoratu. Zarząd Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu w uznaniu wielkich zasług jubilata, wysłał, jak donosi *Dziennik Poznański*, także adres, a uprosił członka honorowego, p. prof. Łepkowskiego, aby go czcigodnemu uczonemu wręczył, a Towarzystwo przy uroczystości reprezentował.

Adres pięknie wykonany. w ozdobnym przesłany futerale, brzmi:

„Jaśnie Wielmożny Panie!

W dniu uroczystym, w którym cała Ojczyzna z dumą spogląda na Ciebie, wielce szanowny Panie, przyjm od nas z zachodnich kresów wyrazy czci i uznania. Wdzięczność narodu całego to szczyt zaszczytów, jakich dostąpić można, a wszakże Tobie, Panie, danem było na nią zasłużyć. Przyjm, przezacny Panie, nasze zapewnienie, że cześć dla naszego członka honorowego podziela nasze całe Towarzystwo, które chlubi się tem, że Ciebie do grona swego zalicza“.

Kazimierz Pochwalski, zaszczytnie znany artysta-malarz, wyjechał wczoraj wieczorem do Egiptu.

† Zmarli. Józefa z Papieńskich Starska, obywatelka Półwsia Zwierzynieckiego, przeżywszy lat 55, zmarła 21 b. m. — Marja z Czechowskich Nowińska, przeżywszy lat 24, zmarła 21 b. m.

Z sali odczytowej. Powitany oklaskiem wstąpił w dniu wczorajszym na katedrę w sali gimnazjum św. Anny, profesor Józef Miklaszewski i wygłosił pierwszy z zapowiedzianych odczytów o „Konstytucji trzeciego maja“. Szanowny prelegent zaczął od scharakteryzowania warunków, w jakich znajdowało się nasze społeczeństwo po Sejmie podziałowym, wskazał na podnoszenie się ducha umysłowego, na budzący się przemysł i handel. Dalej zwrócił profesor uwagę na osobę króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, na jego charakter i wpływ wywierany na króla przez Katarzynę II., imperatorową rosyjską i jej ambasadora Stackelberga Stanisław August, który tak smutną po sobie pozostawił pamięć, nie cieszył się nigdy zaufaniem narodu, a po Konstytucji trzeciego maja, gdy mu naród powierzył władzę nad wojskiem w r. 1792 w wojnie z Moskwą, dowiódł że nie był wart tego zaufania. I słusznie też napisał Gustaw III. Waza: „Stanisław August nie jest ojcem narodu, nie jest obywatelem kraju“. I jakież miał naród mieć zaufanie do monarchy, w którym nie było powagi majestatu królewskiego, w którym widział nosobienie słabego charakteru, chwiejności zasad, niemoralności i rozrzutności. Stanisław August miał może najlepsze chęci, ale niestety brakło mu sił, brakło mu odwagi do wprowadzenia ich w czyn. Polityka jego chwiejna doprowadziła Rzeczpospolitę do upadku, a Katarzyna II. chlubiła się tem, że podczas swego panowania dokonała dwóch wielkich rzeczy, które dla jej następców nie mogły być bez znaczenia, t. j. zdobycie Krymu i rozbiór Polski Omawiając działalność Sejmu czteroletniego zaznaczył prelegent, że jednomyślnością, jaka przy jego uchwałach panowała, nawet i w dzisiejszych czasach nie każdy parlament poszczycić się może.

Styl jasny i zrozumiały, tudzież umiejętne obrobienie tematu zjednały prelegentowi rzęsiste, a zasłużone oklaski.

W przyszłym odczycie szanowny profesor mówić będzie o uchwałach: „Wielkiego Sejmu,“ a w szczególności o reformie podatkowej.

Stowarzyszenie nauczycielek odbyło w dniu wczorajszym doroczne walne zgromadzenie. Jest to bezsprzecznie jedna z najpożyteczniejszych instytucyj, która choć w części może się przyczynić do obrony i polepszenia bytu biednych istot, poświęcających się najtrudniejszemu zawodowi nauczycielskiemu a narażonych na tysiączne ciężkie przejścia. Jeżeli mężczyźni nieraz ciężko walczyć muszą o byt, jakże bez porównania cięższem jest położenie młodych kobiet, które nie tak łatwo zdobywają posadę a w krytyczniejszej chwili nie mają często dachu nad głową. Aby temu choć w części zaradzić, postanowiło krakowskie stowarzyszenie nauczycielek wybudować schronisko, w któremby poszukujące miejsca nauczycielki przynajmniej chwilowy znalazły przytułek. Na ten cel zebrano dotychczas kwotę 1.807 złr. 97 centów. Jest nadzieja, że znajdą się ludzie ofiarni, którzy znaczniejszym zapisem przyczynią się do urzeczywistnienia pięknej myśli. Wydział stowarzyszenia poczynił już kroki, aby Rada miejska odstąpiła bezpłatnie grunt pod budowę.

Obok tego poruszono w sprawozdaniu rocznem sprawę założenia własnej kasy oszczędności, gdyż majątek stowarzyszenia dosięga sumy 15.000 złr., a przez założenie kasy oszczędności wzajemna pomoc mogłaby być skuteczniej spełniona Wreszcie postanowił Wydział rozszerzyć zakres działania towarzystwa na wszystkie kobiety, które zdały egzamin nauczycielski a które, wskutek braku odpowiedniego umieszczenia w swym zawodzie, zmuszone były poświęcić się służbie pocztowej, telegraficznej, kolejowej i t. d. Odnośnie do tych punktów przedstawił Wydział zgromadzenia walnemu zebraniu zmianę kilku przepisów statutu, na co się walne zgromadzenie jednomyślnie zgodziło, uchwalając uznanie ustępującemu wydziałowi.

Z kolei przystąpiono do mianowania członków honorowych i przez aklamację obdarzono tą godnością J. E. kardynała księcia biskupa Dunajewskiego, vice-prezydenta Rady szkolnej krajowej p. Bobrzyńskiego, ks. kan. Spisa, panią namiestnikową Badeniową, pannę Seweryne Górską, przełożoną pensji żeńskiej w Krakowie i p. dyrektora Władysława Żeleńskiego.

W skład nowego wydziału weszli: pp. Wanda Żeleńska, prezesowa, Joanna Pogonowska, viceprezesowa, Henryk Muldner, skarbnik, Daniela Mikiewiczówna, sekretarka. Członkowie: Pani rektorowa Zakrzewska, Seweryna Górska, dr. Cyfrowicz, Helena Pawlikowska, Mieczysława Śleczkowska, Paula Spławińska, ks kan. Spis.

Wieczorne rauty w Towarzystwie sztuk pięknych, przy muzyce i oświetleniu elektrycznem, uzyskały już prawo obywatelstwa. Wczoraj, salony były przepełnione wyborową publicznością, pomiędzy którą wiele i to bardzo wiele pięknych kobiet, jak wiadomo, będących zawsze *great atraction* wszystkich większych zebrań. Rozmawiano, bawiono się, śmiano.

Obraz Wojciecha Kossaka, zatytułowany „8 kwietnia 1861 r.“, ściągał tłumy widzów. Niemniejszem powodzeniem cieszył się mały obrazek nieodżałowanego Artura Grottgera, przedstawiający dwa pokolenia, przysięgające bronić Ojczyzny. Kto się dobrze wgłębił w dzieło tego mistrza rysunku, ten na pierwszy rzut oka, rozpozna te same przymioty, co w *Lituanji*, *Polonji* lub *Pochodzie na Sybir*. Ta sama siła i wyrazistość w fizjognomjach, ta sama pewność ręki w wykonaniu całego rysunku. Jest to tylko ołówek, ale jakże nim Artur Grottger potrafił przemawiać do serc naszych! Obrazek należy do zbiorów barona Władysława Heftlera, zamieszkałego w Paryżu i posiadającego ładną galerję złożoną z utworów samych malarzy polskich.

Sąd apelacyjny krakowski zatwierdził akt oskarżenia wniesiony przez krakowską prokuratorję państwa, przeciw pp.: 1) Ernestowi Breiterowi, 2) Wilhelmowi *recte* Wolffowi Feldmanowi, 3) Franciszkowi Nowickiemu 4) Gabrjelowi Górskiemu, 5) Ludwikowi Janikowskiemu, 6) Wojciechowi Szukiewiczowi, 7) Romanowi Baranieckiemu, 8) Ignacemu Daszyńskiemu. akademikom Wszyscy, z wyjątkiem p. Wojciecha Szukiewicza, obwinieni są o występek z §§ 285, 286 lit. *a* i 287 lit. *a* do ust. karnej, karze z § 288 podpadający. Wojciech Szukiewicz obwiniony jest o występek §§ 285, 286 lit. *a* i 293 *a*, *b* i *c* ust. karze z § 294 ust karn. podpadający. Rozprawa główna odbędzie się przed sądem krajowym karnym. Prawie wszyscy obwinieni należeli do redakcji *Ogniska*, lub byli chwilowymi tego pisma współpracownikami.

W Parku krakowskim zebrało się wczoraj mnóstwo osób żądnych ślizgawki, która została z pierwszym zmierzchem rzęsiście oświetloną różnokolorowemi ogniami bengalskiemi. Korowód ogników z djabłem na czele żywo zainteresował publiczność, a po spaleniu wspaniałej, dziesięć metrów długiej kaskady ognistej, posypały się huczne brawa, na które p. Mądrzykowski rzeczywiście zasłużył. Mnóstwo spalonych rakiet, szmermeli, słońc latających etc. złożyły się na obfity program, któremu ochoczo przygrywała wojskowa orkiestra 21 pułku piechoty.

Znikła d. 3 lutego b. r. służąca, 15-letnia Anna Zmudzińska, rodem z Zatora, która z ulicy Zielonej l. 8 wyszła przed południem rzekomo na tandetę i więcej nie powróciła. Ktoby coś wiedział o tej dziewczynie raczy uwiadomić o tem tutejszą policję, lub magistrat w Zatorze.

Telegramy

Warszawa 22 lutego. Dziś wieczorem o godzinie dziewiątej, pierwszy wydział kryminalny sądu okręgowego, wydał wyrok na zabójcę Wisnowskiej Barteniewa i skazał go na pozbawienie wszelkich praw stanu, ośm lat ciężkich robót i dożywotnie osiedlenie na Syberji.

Gdańsk 23 lutego. Wiec w obronie Jezuitów oraz w kwestji socjalnej i szkolnej odbędzie się dnia 1 marca w mieście Starogardzie.

Wiedeń 23 lutego. Wszystkie dzienniki unoszą się nad zasługami zmarłego ministra wojny, hr. Bylandta-Rheidta. Prasa liberalno-żydowska poczytuje mu za szczególna zasługę to, że występował przeciw pojednawczej polityce hr. Taaftego, a zwłaszcza przeciw szkołom narodowym.

Praga 23 lutego. Obiegają pogłoski, że przy wyborach, w kilku odosobnionych wypadkach, młodoczesi pójdą ręka w rękę z Niemcami

Budapeszt 23 lutego. Dyrektor Ludwik Ordody wytoczył radcy ministerjalnemu p. Liptay proces o oszczerstwo P. Liptay głosił, że p. Ordody prowadził handel orderami.

Budapeszt 23 lutego. Minister handlu p. Barosz odmówił pewnej grupie kapitalistów koncesji na utworzenie w stolicy Węgier elektrycznej kolei z Budapesztu do Preszburga.

Zagrzeb 23 lutego. Kapituła wybrała biskupa Gasparicza wikarjuszem kapitulnym i zarządcą osieroconej przez zgon kardynała Michalowicza, archidjecezji zagrzebskiej.

Grac 23 lutego. Prezydent wyższego sądu apelacyjnego p. Wasser wydał rozporządzenie przeciw antysemityzmowi Przeciw antychrystjanizmowi wysocy dostojnicy występują mniej chętnie.

Berlin 23 lutego. W sferach rządowych utrzymują, że wiadomość, jakoby ks. Leon Mieczkowski z Gdańska został już zamianowany arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim, jest co najmniej przedwczesną.

Berlin 23 lutego. Najmłodszy syn cesarza, ks. Joachim, ciężko zachorował i stan jego wzbudza obawy.

Berlin 23 lutego. Rząd pruski występuje przeciw kartelom właścicieli kopalń węgla w ten sposób, że polecił dyrekcjom kolei państwowych sprowadzać węgle z Anglji, jako znacznie tańsze od krajowych.

Berlin 23 lutego. Wszystkie dzienniki konstatują, że subskrypcja na nową pożyczkę rządową powiodła się świetnie.

Paryż 23 lutego. Komisja parlamentarna, której polecono zbadanie, pod jakiemi warunkami można zaniechać zapisywania ukaranych przez sądy francuzkie cudzoziemców w czarnej księdze, oświadczyła się za tem, żeby to czynić tylko w stosunku do poddanych tych państw, które takie dobrodziejstwo przyznały obywatelom francuzkim. Cudzoziemcy, którzy zostali skazani na wydalenie z granic Francji i nadal będą zapisywani w czarnej księdze.

Paryż 23 lutego. Na odbytem zgromadzeniu Deroulède przemawiał przeciwko udziałowi artystów francuzkich w wystawie berlińskiej.

Bruksela 23 lutego. Parowiec „Ipswich“, płynący z Australji do Harwich, uderzył na nadchodzący z Londynu parowiec „The Queen“, wskutek czego ten ostatni zatonął Siedm osób z załogi znalazło śmierć w falach.

Belgrad 23 lutego. Przesilenie ministerjalne trwa dalej. Gruicz żadną miarą nie chce pozostać u steru. Pasicz miał naradę z posłem rosyjskim, Persianim. Prawdopodobnie Gjaja obejmie tekę ministra spraw zagranicznych.

Nowy Jork 23 lutego. Obecne powodzie poczyniły w zachodniej Wirginji wielkie spustoszenia i stały się powodem wielkiego niedostatku.

NADESŁANE.

Wszelkie papiery wartościowe
banknoty zagraniczne
i monety
kupuje i sprzedaje
pod najkorzystniejszemi warunkami
KANTOR WYMIANY
filii c. k. uprz. galic.
Banku hipotecznego
w Krakowie, Rynek, l. 30.
Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotną, pocztą bez doliczenia prowizyi.
1018 12 12)

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem po 5 cnt. — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

Nauka i wychowanie.

Lekcji poszukuje prawnik z II-go roku; może też udzielać lekcji gimnastyki salonowej. Wiadomość w drukarni Wł. L. Anczyca pod W. G.

Student z kl. VIII. przyjmie lekcję za wikt lub skromne wynagrodzenie. Adres: Krupnicza 17 w oficynie na dole. 209(6-6)

Lekcje angielskiego i francuzkiego języka. Wiadomość przy ul. Florjańskiej, w domu pod l. 38 na dole wprost bramy.

Posady i prace.

Kąpielowy z odpowiednią kaucją, potrzebny do nowej łaźni parowej przy ul. Zwierzynieckiej L. 6. Bliższe wiadomości w zarządzie łazienek na miejscu. 246(3-3)

Administrator prywatnej instytucji, poszukuje administracji domu. Zgłoszenia pod lit. K. S. w administracji „Kurjera Polskiego".

Doniesienia rozmaite

Dwa przegrane fortepiany Schmidt i Chytraczk, są do nabycia w składzie fortepianów B. Gabryelskiej, Rynek, Krzysztofory. 258(11 ?)

Konicz czerwony rosyjski, nasienny, bez kanianki, do sprzedania. Szpitalna 40. 247(1 3)

Zdrowe obiady i kolacje poleca po cenach umiarkowanych kucharz, który przez długie lata pełnił obowiązki w najznaczniejszych domach obywatelskich. Teofil Jaźwicki, ul. Szpitalna 22, II. Oficyna.

Na mieszkanie przyjmuje się uczniów lub prywatnych panów z wiktem lub bez. Bliższa wiadomość ul. św. Jana 12 I piętro w podwórzu. 180(6-6)

Lokale.

Dwa pokoje, salon przedpokój, nyża, kuchnia i piwnica są do wynajęcia od 1-go kwietnia, przy ulicy Czarnowiejskiej l. 1. naprzeciw fabryki cygar. Wiadomość u stróża.

Dwa pokoje duże frontowe na drugiem piętrze z posadzką froterowaną bez mebli przy ul. Szewskiej l. 4 są do wynajęcia każdego czasu, widzieć można codziennie od 10 do 12.

Pokój frontowy przy ulicy św. Tomasza, 27, II. p. jest od 1-go marca tanio do wynajęcia. Wiadomość w miejscu. 242(3-3)

KONCESJONOWANE BIURA

WŁADYSŁAWA GRABOWSKIEGO

w Krakowie, ulica Wiślna L. 7

BIURO WYNAJMU MIESZKAŃ

przyjmuje, ogłasza i wynajmuje mieszkania w mieście, na prowincji, oraz w miejscach letnich i kąpielowych, na żądanie z planami tychże po cenie: wpis 50 cnt. który upoważnia do żądania wykazów mieszkań przez bieżący kwartał, i po wynajęciu 5) cnt od pokoju, nie licząc kuchni i przedpokoju.

Ogłasza do wynajęcia 1056 292 ?

zaraz:

Pokój z meblami lub bez na I piętrze, ul. Grodzka Nr. 9.
2 pokoje, przedpokój na I piętrze, ul Pod wałem Nr. 5.
7 pokoi, przedpokój i kuchnia na I piętrze ul. Zacisze Nr. 5 i 7.
Pokój kawalerski na I piętrze, ul Sebastyan Nr. 10.
2 lub 3 **pokoje**, przedpokój, kuchnia na II piętrze z meblami lub bez, ul. Batorego Nr. 24.
Pokój kawalerski z meblami lub bez na parterze, ul. Jasna Nr. 10.
Pokój kawalerski na II piętrze ul. Grodzka Nr. 35.
2 pokoje z meblami lub bez na III piętrze od frontu, Rynek gł. Nr. 9.
3 pokoje, przedpokój, kuchnia na II piętrze, ul. Poselska Nr. 19.
Pokój z nyżą ładnie umeblowany na III piętrze, plac Dominikański Nr. 4.
5 pokoi, 2 przedpokoje, 2 nyże, kuchnia na II piętrze, ul. św. Krzyża Nr. 3.
Pokój z meblami na parterze, ul. Starowiślna Nr. 8.
4 pokoje i kuchnia na II piętrze, ulica Zacisze Nr. 5 i 7.
W Zakopanem w zdrowem położeniu na Krupówkach są **2 pokoje** na I piętrze, urządzane zagranicznym komfortem na zimę do wynajęcia, bliższa wiadomość w biurze ogłoszeń.
5 pokoi, przedpokój z meblami, kuchnia na II piętrze ul. Bracka Nr. 11.
6 pokoi, przedpokój i kuchnia na I piętrze, ul. Garncarska Nr. 8.
3 pokoje, przedpokój, kuchnia na wysokim partere, ul. Krowoderska Nr. 40.
2 pokoje z ładnym widokiem, komórka, na II piętrze, ul. Lubicz Nr. 21.

od kwietnia.

3 pokoje z kuchnią na parterze, ul. Dolne młyny Nr. 9.
3 pokoje z kuchnią na I piętrze, ul. Dolne młyny Nr. 9.
3 pokoje, przedpokój, kuchnia na parterze w ogrodzie mała willa ul. Wygoda Nr. 4. przy ul. Retoryka.
9 pokoi, przedpokój, kuchnia na I piętrze, pralnia, pokój dla służby. w razie potrzeby stajnia i wozownia, ul. Krupnicza Nr. 9.
5 pokoi przedpokój, kuchnia na I piętrze, ul. Szpitalna Nr 19.
6 pokoi, przedpokój, kuchnia na I piętrze, ul. Pawia Nr. 14
6 pokoi, przedpokój, kuchnia na II piętrze, ul. Szewska Nr. 19.
8 pokoi, przedpokój, kuchnia na I piętrze, ul. Wiślna Nr. 9.
5 pokoi, przedpokój, kuchnia i balkon na I piętrze, ul. Lubicz Nr. 3.
5 pokoi, przedpokój, kuchnia na I piętrze, ul. Szewska Nr. 16.
2 pokoje, nyża na II piętrze, ul. Szewska Nr. 4.
4 lub 5 pokoi, przedpokój, kuchnia na I piętrze, ul. Florjańska Nr. 45.
2 pokoje na II piętrze, ul. Florjańska Nr. 4.
4 pokoje, kuchnia z ogrodem 3/4 morga dużym na Czarnej wsi Nr. 15.
5 pokoi, przedpokój, kuchnia na II piętrze ul. Szewska Nr. 1.
2 partje mieszkań na II piętrze po 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, może być wynajęte i całe piętro, ul Starowiślna Nr. 23
4 pokoje, przedpokój, kuchnia na I piętrze, ul. Starowiślna Nr. 23.
4 pokoje, nyża, kuchnia, spiżarnia na I albo na II piętrze, ul. Florjańska Nr. 47.
4 pokoje, przedpokój, kuchnia na III piętrze od frontu, Rynek Nr. 35.

Dyrekcja Towarzystwa tkaczy

założonego pod opieką św. Sylwestra w r. 1882.

przy szkole tkackiej w Korczynie

(poczta loco) 1071(6-6)

Poleca P. T. Publiczności

wyroby czysto lniane jak:

Płótna w różnych gatunkach apreturowane lub nie, wszelką bieliznę stołową zwykłej i adamaszkowej roboty, ręczniki zwykłe, adamaszkowe, kąpielowe białe lub szare, dymy zwykłe i adamaszkowe, płótna żaglowe, liberyjne, chustki, ścierki i t. p. wyroby w zakres wyrobów tkackich wchodzące

po nader umiarkowanych cenach.

Cenniki i próbki z żądanych gatunków franco.

Uwaga. Gilzy nieklejone nie pękają przy robieniu papierosów.

!!BEZ KONKURENCJI!!

Kto chce palić rzeczywiście dobre i zupełnie nieszkodliwe papierosy Niech kupuje tutki (gilzy) NIEKLEJONE z fabryki

S. WIERUSZ-NIEMOJOWSKIEGO

Lwów — Teatralna 3. Kraków — Sukiennice 28

Ceny bardzo niskie.

100 sztuk od 12 centów

Zlecenia zamiejscowe — odwrotnie. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 koszta transportu ponosi fabryka. 1078(170-18?)

L. 4300.

Ogłoszenie licytacji.

Dnia 3 marca 1891 r. o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w biórze Urzędu Budownictwa miejskiego w Krakowie publiczna pisemna licytacja celem oddania w przedsiębiorstwo

1) **robót ziemnych, murarskich, pomocniczych i ciesielskich,**
2) **kamieniarskich, rzeźbiarskich i rzeźbiarsko-cementowych** dla budowy nowego teatru miejskiego w Krakowie.

Warunki budowy, zestawienia sumaryczne i wzór oferty (Lit. D.) otrzymać można od dnia niniejszego ogłoszenia w Urzędzie Budownictwa miejskiego, gdzie także przejrzeć można plany i opisy robót.

Bliższych wyjaśnień w tym względzie udzieli artystyczno-techniczny kierownik budowy teatru, architekt Jan Zawiejski, ul. Pędzichów l. 12, I. piętro.

Oferty sporządzone według otrzymanego wzoru (Lit. D.), należycie ostemplowane, opieczętowane opatrzone napisem: „Oferta na roboty ziemne, murarskie, pomocnicze i ciesielskie dla budowy nowego teatru miejskiego w Krakowie" ewentualnie napisem: „Oferta na roboty kamieniarskie, rzeźbiarskie i rzeźbiarsko-cementowe dla budowy nowego teatru miejskiego w Krakowie" **mają być wniesione do dnia 3 marca 1891 r. godziny 12-tej w południe do Prezydjum Rady m. Krakowa.**

Do oferty ma być załączone poświadczenie kasy miejskiej że wadjum wynoszące $^1/_{20}$ część sumy oferowanej w tejże kasie bądź w gotówce, bądź w papierach wartościowych złożone zostało.

Ci z pp. przedsiębiorców którzy złożą oferty na obydwa działy robót, mają w ofercie wyraźnie oświadczyć, że nawet wówczas, gdyby im tylko jeden z tych działów do wykonania powierzonym został, oferta ich ma moc obowiązującą i że zgadzają się na objęcie w przedsiębiorstwo przyznanego sobie działu robót.

Kraków dnia 15 lutego 1891. 1103(4-6)

Prezydent miasta
Szlachtowski.

BRYCZKA

o poczwórnem siedzeniu w dobrym stanie tanio do sprzedania **w Pychowicach** pod Krakowem. 107(3-3)

C. k. austr. koleje państw.

OBWIESZCZENIE.

ZNIESIENIE.

skrócenia czasu do naładowania i wyładowania wozów na c. k. austrjackich kolejach państwowych w Galicji i Bukowinie

z dniem 1 lutego 1891.

znosi się w październiku 1890 r. skrócony czas **do naładowania**, względnie **wyładowania** wagonów towarowych wszystkich rodzajów na szlakach galicyjskich i bukowińskich, podlegających c. k. generalnej Dyrekcji austrjackich kolei państwowych. 110?(3-3)

WIEDEŃ, w styczniu 1891.

C. k. Generalna Dyrekcja austr. kolei państwowych.

Za dokładność tłómaczenia
C. k. Dyrekcja ruchu

Ogłoszenie

Rozlosowanie dzieł sztuki między Członków Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych za rok 1890, odbędzie się w Krakowie podczas ogólnego Zgromadzenia, d. 15 marca 1891 r.

Dyrekcja uprasza przeto tych pp. Korespondentów i Członków Towarzystwa, którzy dotąd nie uiścili należytości za akcje na rok 1890, iżby najpóźniej **do dnia 28 lutego b. r.**, pod utratą udziału w losowaniu, pieniądze za umieszczone akcje wraz ze spisami Członków nadesłali.

Kraków, dnia 15 lutego 1891 r.

DYREKCJA
Zjednoczonego Towarzystwa przyj. sztuk pięknych
1105(3 3) **w Krakowie (Sukiennice).**

Mam zaszczyt donieść Sz. Publiczności, iż przybywszy z Warszawy, założyłem w Krakowie, **Rynek główny l. 22**

Skład Obuwia

własnego wyrobu.

Ceny na towar, za którego dobroć sumiennie zaręczyć mogę, naznaczyłem możliwie najniższe. Kamaszki męskie oddaję począwszy od **3** zlr. **50** cnt., a damskie od **3** zlr. i wyżej stosownie do wymagań. 81(1 9-?)

Bronisław Dobrzański.

ANTONI ROZMANIT

KRAKÓW

Fabryka parowa

Cykorji, Surogatów kawy i kawy figowej w Rakowicach pod Krakowem

Nagrodzona dwoma srebrnemi medalami zasługi c. k. ministerstwa handlu i rolnictwa.

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacji wszelkie gatunki Cykorji sztucznej i kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych, tudzież doskonałym smakiem i zapachem.

Fabryka poleca przedewszystkiem:

Surogat Kawy w pudełkach (szufladkach)
Surogat Kawy w szklankach.
Kawę śrutową francuską Rozmanita.
Cykorję krakowską gorzką.
Kawę figową.
Cykorjową Kawę perłową (Nowość).
Kawę krakowską w skrzyneczkach wyborową.
Kawę żołędziową.

Zalecając wyroby mojej fabryki, przewyższające zaletami wszelkie tego rodzaju produkty zagraniczne, żywię niepłonną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które otaczają zawsze i wszędzie swem życzliwem poparciem przemysł krajowy, zechcą i tu być pomocnemi w popieraniu i rozpowszechnianiu wytworów moich. 55(125-?)

Do nabycia we wszystkich handlach

(Przedruk nie będzie płaconym).

Obwieszczenie.

WIOSENNY JARMARK NA KONIE

w Krakowie.

W dniu 10 marca 1891 rozpocznie się w Krakowie wiosenny pięciodniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami, tudzież na placu przy tejże ujeżdżalni.

Konie znajdą pomieszczenie w stajni urządzonej w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami przez jej dzierżawcę P. Ignacego Zangena, tudzież w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach.

Dnia 10 marca 1881 (wtorek) odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na targowisku „na Groblach".

Wyjaśnień udzielać będzie Wydział III Magistratu m. Krakowa, który również będzie przyjmował zgłoszenia i przyjmował odnośne korespondencje.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa
dnia 31 stycznia 1891 r. 1092(2-)

INSERATY (anonse) po cenach redakcyjnych ogłoszenia do plakatowania
przyjmuje i ekspedyjuje natychmiast
CENTRALNE BIÓRO OGŁOSZEŃ
Lwów. Kopernika l. II. 106 (19-?)

EKONOMISTA POLSKI

ROK II.

PISMO MIESIĘCZNE

poświęcone sprawom polityki ekonomicznej, sprawom finansowym, administracyjnym, handlowym i przemysłowym, wychodzi **w objętości ośmiu arkuszy we Lwowie**, pod redakcja: **Dr. Witołda Lewickiego, Teofila Merunowicza, Tadeusza Romanowicza, Dr. Tadeusza Rutowskiego, Stanisława Szczepanowskiego i Franciszka Zimy.**

Jako dodatek informacyjny wychodzi w formie wielkiego 1—1½ arkusza każdej soboty Tygodnik ekonomiczny, omawiający w artykułach wstępnych sprawy bieżącej polityki ekonomicznej, w dziale korespondencji zestawiający obfity materjał informacyjny o ruchu przemysłowym i handlowym.

Osobny dział inseratowy pomieszcza wszelkie ogłoszenia 1 raz po 15 centów od wiersza, następne razy z opuszczeniem znacznego rabatu.

Cena prenumeraty we Lwowie i na prowincji: Ekonomista Polski bez dodatku inform. Tygodnika ekonomicznego. Rocznie 15 złr., półrocznie 7 złr. 50 cnt., kwartalnie 3 złr. 75 cnt., miesięcznie 1 złr. 25 cnt. Ekonomista Polski z dodatkiem inform. Tygodnika ekonomicznego. Rocznie 18 złr., półrocznie 9 złr., kwartalnie 4 złr. 50 cnt., miesięcznie 1 złr. 50 cnt. W W. Księstwie Poznańskiem, w Królestwie Polskiem i Cesarstwie ceny też same. 072(12-12)

Prenumeratę przyjmuje:
Administr. Ekonomisty Polskiego i Tygodnika ekonomicznego we Lwowie plac Bernardyński l. 7.
tudzież wszystkie księgarnie lwowskie.

Skład główny:
We Lwowie księgarnia Gubrynowicza i Schmidta. W Krakowie S. Krzyżanowskiego. W Warszawie Gebethnera i Wolffa.

Adres redakcji: **ul. Teatralna L. 5.**

„Osobliwości" 917(10-1?)

paryzkiej wystawy światowej i krajowej wystawy wiedeńskiej.

„Cud nowoczesny" elektryczno-mechaniczny przyrząd do zapalania cygar, z niklu, pięknie emaliowany; przez mechaniczne pociśnięcie zapala się podczas największej burzy i wiatru, nigdy nie zawodzi. Koniecznie potrzebny przedmiot ten kosztuje tylko **1** złr. **50** cnt.

„Niezbędny dla każdego" amerykański przyrząd uniwersalny, który składa się z młotka, obcęgów, noża, śrubnika, przyrządu do krajania szkła, korkociągu i z przyciskacza do korków, wszystko massywne i trwałe, uniwersalny przyrząd ten, który można wygodnie nosić w kieszeni, kosztuje tylko **1** złr.

„Przechodzący wsz. nowości" nowo wynaleziony patentowany, parowy aparat do gotowania, w którym w najkrótszym czasie za pomocą pary, pieczenie, ryby, zupy, kartofle, jarzyny i inne potrawy sporządzić można. Tak aparat wraz z kociołkiem kosztuje tylko: na 2 litr. objęt. **3** złr. **50** cnt.
„ 3 „ „ **4** „ — „
„ 5 „ „ **5** „ — „

„Jeszcze niebywałe" Buchonia do ostrzenia nożów i kos, którą jest się wstanie w przeciągu sekundy najtępszy nóż lub kosę wyostrzyć, jest więc najpotrzebniejszą dla rzemieślników, fabrykantów i t. d., w końcu każdemu człowiekowi i kosztuje tylko **1** złr.

„Najkorzystniejszy dla gospodyń" uniwersalny aparat kuchenny. którym można w 2 minutach, masło, śmietankę, mroźniki, lody i t. d. dostawić i w minucie kartofle, rzepy, rzotkiew, chrzan cebulę, ogórki i t. d. grubo lub cienko przysposobić. Aparat ten w każdej kuchni znajdować się powinien, kosztuje tylko **1** złr.

„Bardzo zabawny i pouczający" nowo wynaleziony kieszonkowy mikroskop, każdy przedmiot 400 razy powiększający, dlatego też potrzebny dla młodych i starych i korzystny do użytku domowego w celu badania potraw i napojów. Do tego dodaną jest lupa która krótkowidzącym przy czytaniu oddaje ogromne usługi. Przedmiot ten kosztuje tylko **1** złr.

„Wyszydzająca wszystkie wynalazki nowość". Spirytusowa maszynka do gotowania, która w 3 minutach pieczenie, kartofle, jarzyny, herbatę, kawę, krótko mówiąc wszystko przysposabia; zewnątrz pięknie przedstawia się, zawiera zbiornik na spirytus i t. d. jest więc wszystkim koniecznie potrzebną. Praktyczny ten wynalazek koszt. tylko **3** złr **50** ct.

„Która jest godzina" wskazuje dobrze regulowany budzik w pięknej niklowej oprawie, ze wskazówką sekund i cudownie dźwięcznemi dzwonkami. Budzik ten jak najakuratniej idzie i koszt. tylko **3** złr. **50** cnt.

Bardzo potrzebne przedmioty te wysyła na żądanie za pobraniem pocztowem.

D. KLEKNER, Wiedeń, I, Schönlaterngasse Nr. 13

Ochraniajcie konie!

Z wielkiej, słynnej fabryki koców i derek na konie zakupiłem cały zapas za połowę zwykłej ceny i sprzedaję, dopóki zapas starczy, wielkie, grube szerokie, nie do zdarcia derki na konie po cenach bajecznie nizkich.

Derka na konia 1½ metra długości i szerokości, sztuka	1 złr.	60 cnt.
Derka na konia 1¾ metra długości i szerokości „	1 „	80 „
Derka na konia żółto-włosista sztuka	2 „	50 „
Derka na konia żółto-włosista double sztuka	3 „	50 „
Koc męzki, wyborowego gatunku sztuka	8 „	— „
Koc t. z. tygrysowy, wyborowego gatunku sztuka	12 „	— „
Koc jedwabny bouret sztuka	3 „	50 „

Za gotówkę lub za pobraniem do nabycia w składzie fabrycznym pod firmą:

S. Altmann,
Exporteur
Wiedeń, I, Dominikanerbastei Nr. 23
872(18-20)

H. NIEMETZ

OPTYK i MECHANIK

Kraków Sukiennice Nr. 30. — Lwów Sykstuska Nr. 8.

Otrzymał wyłączne zastępstwo na Galicję

MASZYN do szycia Singiera ręcznych i nożnych

premiowane na wystaw. pierwszemi nagrodami.

Gwarancja na lat pięć

wypłatę przyjmuję ratami, gotówką rabat. 943(12-12)

Każdy

może towarzyskie i znajome koła doskonale zabawić, **najlepszymi, ciekawymi dowcipami i czarodziejskiemi sztuczkami,** dającemi się bez przyrządów wykonać. Wiele nowych rzeczy, 70 sztuczek.

Bliższe szczegóły bezpłatnie.

E. FEHÉR
Buda-Peszt ul Andrassego L. 37. 1 53(15 20)

ZAKŁAD

OGRODNICZY HANDLOWY

w Krakowie

przy rogatce Zwierzynieckiej pod Nr. 29.

Przyjmuje i uskutecznia w jak najkrótszym czasie wszelkie zamówienia w zakres ogrodnictwa wchodzące, a mianowicie: **Bukiety, bukieciki** zwykłe kotylionowe, ślubne, **wieńce ze** świeżych i zasuszonych kwiatów, **bukiety** zasuszane Macartowskie 1026(19-?)

Wielki wybór

kwiatów wazonkowych, róż sztamowych i wazonowych, krzewów ozdobnych, drzew owocowych, nasion kwiatowych i warzywnych, oraz wysadków kwiatowych i warzywnych.

Przyjmuję zarazem zakładania ogrodów.

Zamówienia na prowincję, uskuteczniа się w jak najkrótszym czasie.

K. Miciński.

PARCELA pod BUDOWĘ

około 400 sążni kwadratowych obok ulicy Wolskiej (róg ulicy Zgoda i Jabłonowskich) jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość u właściciela ul. Florjańska Nr. 18 w fabryce fortepianów. 1101(4 6)

Nauczyciel tańców Łobojko Konstanty

udziela lekcje 1074(6-6) codziennie w mieszkaniu przy **ul. Szewskiej l. 4., II. piętro** jako też w domach prywatnych i pensjonatach.

Zapisywać się można od godziny 10 do 12 rano i od 4 do godziny 6 popołudniu.

Dla amatorów!

W handlu

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Sukiennice l. 28

jest do nabycia

FAJKA

piankowa, bardzo pięknie rzeźbiona, okuta w srebro.

Skład główny w księgarni Seyfarta i Czajkowskiego

1059 **Czysto lniane** (11-?)

płótna korczyńskie

wyrób krajowy.

Najtrwalsze i najtańsze dymy, ręczniki różne, chusteczki do nosa itd. w najlepszym gatunku, po cenach najniższych. Próbki franko! Poleca **Wł Gonet** w Korczynie ad Krosno.

„On i Ona"

Nowelle 808(12-12)

Walerji Soleckiej

z przedmową

Henryka Sienkiewicza.

Cena złr. 1·20, z przesyłką 1·30.

Treść: Jej dziecko. — Kraseńka. — Różowy pokój. — Amor. — Moje pierwsze zamówienie. — Horodyszcze. (18 arkuszy druku).

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Zarząd dóbr Obłaźnice

o p. Nowesioło koło Stryja wysyła **Masło** świeże niesolone w 4 kilogr. paczkach po 4 złr. 70 cnt franko Kraków i okolice.

Zdolnych agentów

przyjmuje zastępca fabryk maszyn rolniczych **w Krakowie** Rynek Kleparski 3. 1096(2 3)

C. K. AUSTRJACKIE KOLEJE PAŃSTWOWE

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 października 1890 r.

Odjazd z Krakowa (Podgórza):

Godzina	Pociąg	Kierunek
6·15 rano	(pociąg mięszany Nr. 7) z Krakowa (kolej Karola Ludwika).	do Oświęcima, Wiednia.
6·35 „	(pociąg mięszany Nr. 354) z Podgórza-Płaszowa	
6·50 „	(pociąg mięszany Nr. 354) z Podgórza-Bonarki	
9·— rano	(pociąg mięszany Nr. 2433) z Krakowa (kolej Północna)	do Żywca, Zwardoni, Bielska, Wiednia, N. Sącza, Orłowa, Chyrowa, Stryja.
9.37 „	(pociąg osobowy Nr. 312) z Podgórza-Płaszowa	
9.59 „	(pociąg osobowy Nr. 312) z Podgórza-Bonarki	
2·05 popoł.	(pociąg mięszany Nr. 2435) z Krakowa (kolej Północna)	do Oświęcima, Wiednia.
2·44 „	(pociąg mięszany Nr. 356) z Podgórza-Płaszowa	
3.01 „	(pociąg mięszany Nr. 356) z Podgórza-Bonarki	
6·55 wiecz.	(pociąg mięszany Nr. 2431) z Krakowa (kolej Północna)	do Żywca, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja.
7.32 „	(pociąg osobowy Nr. 318) z Podgórza-Płaszowa	
7.55 „	(pociąg osobowy Nr. 318) Z Podgórza-Bonarki	

Przyjazd do Krakowa (Podgórza):

Godzina	Pociąg	Kierunek
5·42 rano	(p. o. Nr. 317) do Podgórza Bonarki	ze Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.
5·56 „	(p. o. Nr. 317) do Podgórza-Płaszowa	
6·02 „	(pociąg mięszany Nr. 2432) do Krakowa (kolej Północna)	
6·30 „	(pociąg osobowy Nr. 6) do Krakowa (kolej Karola Ludwika)	
10·19 rano	(pociąg mięszany Nr. 353) do Podgórza Bonarki	z Wiednia Oświęcima, Żywca.
10·35 „	(pociąg mięszany Nr. 353) do Podgórza-Płaszowa	
10·37 „	(pociąg mięszany Nr. 2434) do Krakowa (kolej Północna)	
3·47 popoł.	(pociąg osobowy Nr. 311) do Podgórza-Bonarki	z Zwardonia, Bielska, Żywca, Stryja, Chyrowa, Orłowa, Nowego Sącza.
4·03 „	(pociąg mięszany Nr. 2438) do Krakowa (kolej Północna)	
4·13 „	(pociąg osobowy Nr. 311) do Podgórza-Płaszowa	
3.47 wiecz.	(pociąg mięszany Nr. 357) do Podgórza-Bonarki	z Oświęcima
9.06 „	(pociąg mięszany Nr. 357) do Podgórza-Płaszowa	
9·38 „	(pociąg pospieszny Nr. 2) do Krakowa (k. Karola Ludwika)	

Odjazd z Tarnowa:

[illegible] rano (pociąg mięszany Nr. 454) do Orłowa, Suchy, Żywca.
9·[illegible] „ (pociąg osobowy Nr. 420) do Chyrowa, Stryja.
2·39 popoł. (pociąg osobowy Nr. 418) do Orłowa, Now. Sącza, Chyrowa, Stryja.

Przyjazd do Tarnowa:

12·15 w nocy (poc. mięszany Nr. 455) ze Stryja, Chyrowa.
11·12 przedpoł. (poc. osob. Nr. 413) z Orłowa, N. Sącza, Stryja Chyrowa.
7·40 wiecz. (poc. osob. Nr. 419) z Orłowa, Żywca, Stryja, Chyrowa

Czas podany jest według zegaru peszteńskiego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym nabyć można po cenie 5 cnt. we wszystkich stacjach c. k. austr. kolei państwowych lub u konduktorów. 1024(39-?)

Wydawca i redaktor naczelny: Józef Orłowski. Druk. Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego. Odpowiedzialny za Redakcję: Franciszek Głowacki.